

MUZYKA WOKÓŁ NAS
20 maj 2020

DZIEŃ DOBRY PSZCZÓŁKI. CIOCIA BARDZO TESKNI I
PRZESYŁAM ZADANIA MAM NADZIEJĘ, ZE JUŻ NIEDŁUGO
RAZEM:)

ZABAWY I ZAJĘCIA

PRACA Z KSIĄŻKĄ

(strona 18a i 18b)

- łączenie ilustracji z napisem wyrażającym dźwięk
- odczytywanie rytmów narysowanych w zdaniu

ZAJĘCIA LOGOPEDYCZNE

„Jerzy”

Pod pierzyną Jerzy leży.
Że jest chory nikt nie wierzy.
Żali się na bóle głowy,
że żołądek też niezdrowy.
Jeszcze rano był jak rzepka
(co jest od zdrowia krzepka).
Potem Jurka brudna rączka
niosła w buzię gruszkę, pączka.
Mama chłopca już żałuje,
lecz pan doktor igłą kłuje.
-Mój Jerzyku nigdy więcej
nie jedz, gdy masz brudne ręce.
K. Szoplik

PIOSENKA NA DZIŚ (*piosenka dla dzieci te które od przyszłego roku przyjdą do przedszkola,
bo to nasza nazwa grupy od września:))*

<https://www.youtube.com/watch?v=pP5LwJA1Gu0>

"Skaczące Nutki"

Do przedszkola wpadły nutki,
wszystkie miały czarne butki,
czarne szelki i czapeczki
i skakały jak piłeczki.

ref: Ta wysoko, tamta nisko,

ta z plecakiem, ta z walizką.
Roztańczone nutki trzy: do, re, mi, nutki trzy.

Poprosiły o mieszkanie
w dużym, czarnym fortepianie,
i biegały i skakały
po klawiszach czarno-białych.

ref: Ta wysoko...

Nawet na leżakowaniu,
przeszkadzały dzieciom w spaniu
i skakały po kocykach
w czarnych szelkach i bucikach.

ZAJĘCIA RUCHOWE

„**Odkurzacz**”- dziecko naśladuje robienie porządków. Odkurzaczem, czyli palcami stóp, zbierają wszystkie rzeczy znajdujące się na podłodze (klocki, kasztany, żołądźcie, koraliki itp.) i wrzucają je do odpowiednich pojemników. W czasie sprzątania, na hasło rodzica „odpoczynek”- dziecko przyjmuje pozycję leżącą. Na zawołanie „koniec odpoczynku”- dziecko wraca do sprzątania.

„**Mycie się**”- dziecko za pomocą stóp przystępując do mycia całego ciała, stópki imitują mydło

„**Dmuchamy**”- dziecko i rodzic kładą się na brzuszku naprzeciwko siebie w odległości ok. 0,5m. naprzeciwko siebie kładą piłeczkę i próbują w nią dmuchać, tak aby przeturlała się do drugiej osoby.

ZAJĘCIA JĘZYKOWE

„*Spacer po ulicy dźwięków*” (wg I. Biermann)

Pewnego dnia cymbałki dowiedziały się o istnieniu ulicy dźwięków i postanowiły się tam wybrać. Ponieważ nie mogły znaleźć tej ulicy, poszły do trójkąta, żeby zachęcić go do wspólnych poszukiwań. Cymbałki i trójkąt razem wyruszyły na poszukiwania. Ledwo jednak uszły kilka kroków, spotkały tamburyn, który także chciał dojść na ulicę dźwięków. Przyłączył się do nich. Wyruszyły wspólnie: cymbałki, trójkąt, tamburyn. Wkrótce spotkały grzechotkę. Gdy usłyszała, gdzie się wybierają, natychmiast zapragnęła z nimi pójść. Cymbałki, trójkąt, tamburyn i grzechotka razem wyruszyły na poszukiwanie ulicy dźwięków. Krótco potem wyszły im naprzeciw drewnienka, które także chciały iść tam, gdzie udają się inne instrumenty, więc przyłączyły się do nich i maszerowały razem z nimi. Teraz cymbałki, trójkąt, tamburyn, grzechotka i drewnienka szły gęsiego i wspólnie muzykowały. Usłyszał to bębenek i tak szybko, jak tylko potrafił, pobiegł do nich i stanął w rzędzie. Teraz cymbałki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewnienka i bębenek, cicho dzwoniąc, szły jedno za drugim i wciąż poszukiwały ulicy dźwięków. Jednak choć bardzo się starały, nie mogły jej znaleźć! Wyczerpane zatrzymały się, ciężko oddychając. Cymbałki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewnienka i bębenek wydawały przy tym ciche tony i nagle zrozumiały, gdzie jest ulica dźwięków! Dokładnie tutaj, gdzie stały, tu była ulica dźwięków. Cymbałki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewnienka i bębenek spojrzały na siebie i wspólnie stworzyły cudowną melodię. Po chwili cymbałki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewnienka i bębenek wyruszyły w

drogę powrotną do domu, gdyż znalazły już ulicę dźwięków. Po długim marszu bębenek pożegnał się, a cymbałki, trójkąt, tamburyn, grzechotka i drewnienka poszły dalej. Trochę później pożegnały się drewnienka, a cymbałki, trójkąt, tamburyn i grzechotka poszły dalej. Za chwilę także grzechotka była już w domu. Teraz szły tylko cymbałki, trójkąt, tamburyn. Po kilku krokach dotarły do domu, w którym mieszkał tamburyn. Teraz podróżowały już tylko cymbałki i trójkąt. Gdy trójkąt także dotarł do swojego domu, cymbałki same pobiegły do siebie tak szybko, jak tylko potrafiły, aby móc wreszcie odpocząć. Teraz dookoła jest cicho jak makiem zasiał, a na ulicy dźwięków nic nie słychać.

Rozmowa na temat tekstu

ZAJĘCIA PLASTYCZNE- „Gitarra” malowanie farbami bez wyjerzdżania za linie. Karata pracy poniżej.

DO JUTRA PSZCZÓŁKI

Cioccia Kasia:)

